

тору ю се сами завзяли будучы обвещены не были, яко и до нас за тою инквизиціею не ставилися, и тое свое справы не попирали, але ей отбѣгли. За сим мы Митрополит з духовенством, при нас будчим, добре на радившыся в справѣ и вырозумѣвши невинност з инквизиціи позваного священника N., до того видечы же поводе, прононавшы жалобу свою на него и право з ним духовное доброволне пред нами выкročывшы, сами так на инквизицію тут перед нас не ставилися, и тое справы свое не попирали, але рачей ей отбѣгли: прето мы позваному, от оных поводов от бытя тое справы по звыклой нешпорной године вздати допустившы, от обжалованя поводов и всее тое справы его волным учынилисмо вѣчными часы, што и до книг наших митрополитанских записатисмо казали,—и ест записано; с которых и сес выпис под печатю нашею митрополитанскою стороне потребуемой ест выдан N.

(Изъ рукописнаго сборника, хранящагося въ Московскои Синодальной Типографскои библиотеки № 4072/442; лл. 9 об.—10).

XLII—XLIV.

Переписка, между мстиславскимъ, оршанскимъ и моголевскимъ епископомъ Сильвестромъ Коссовымъ и кiev. митрополитомъ Петромъ Могилоу, возникшая по случаю назначенія послѣднимъ въ братскій моголевскій монастырь игуменомъ о. Мелетія (чѣмъ Коссовъ, канъ епископъ той епархіи былъ крайне не доволенъ).

Конецъ 1639 и начало 1640 гг.

I (*Письмо С. Коссова къ П. Могилю*).

Jasnie Przewielebny Miłosciwy Oycze Metropolito, mnie wielke Miłosciwy Dobrodzieiu!

Jako zawsze zwykł nieprzyjaciel duszny to psować, coby naypożyteczniejszego Cerkwi s. było, tak y na tym seymie, gdy constitucia nam barzo dobra namieniona była, postarał się, o czym żywe listy referować będą umiały: ia się w długą nie zachodze legendę. Utrapienie o Cerkiew Bożą, ktore ponosze od Krewzy, władyki Smolenskigo, przez Decreta Trybunalskie, iest wiadome W. M., m. M. P—u, iako ciężkie iest (gdysz Hulewiczewską pachnie tonią). Ale mnie nie uniey afficit,

że W. M., m. m. Pan, odjołeś (cum contemptu zaiste owieczek mnie moych) cos w liscie, na Episkopią danym, sprzągł, to iest, że do Bractwa Mohilewskiego seniorem absque scitu meo przysłał, wymuiąc go ex jurisdictione mea, zaczym fraudulenta, ex regiminis impatiens Mohilovia, divisa; smiech unitom, a mnie excussit lacrymas. Nie zadziałałem ja nigdy miłością moją y usługami ku W. M., m. M. Panu, na taki krzyż. Nie mogąc tedy na ten czas dla żalu mego więcej papierowi powierzać, oddaie się s. modlitwam W. M., mego M. P., maiąc za to, że mnie nie długo pod tym krzyżem niełaski swoiey chować będziesz raczył.

II. (*Письмо II. Могилы к С. Коссову*).

Przewielebny w Bogu Miłosiwy Oycze Episkopie Mscisławski, mnie w Christusie namilszy Bracie i spośluzycielu!

Tych doczekałem się czasow, że gdy impety adwersarzow cerkiewnych favere poczeli, y Przew T. contra jura Fratris et Patris insurgere poczynasz: Nie te byli desideria mea, nie ta expectatio. Rozumiał bym, że prędzey niebiosa biegu przyrodzonego zapomnią, albo inter mundum elementarem odmiana ordinis powstanie, a niżeli od Przew. T. takowe odczynywac y czytac listy. Podanie Jhumena Mohilowskiego Bractwa, nie było to sufficiens motivum, abys P. T. przy odesłaniu listu swego Episkopskiego oraz y iuramentum прѣ́ Ножс: та́нами uczynione y zdawna przeciwko sobie zawziętą moją miłość y iakież także usługi miał wiołowac y contemnowac; lecz nie doli to moiey przypisać muszę że ab intimo confratre y od сослужителя takowe disgusty potykam; ja iednak podania na Jhumenstwo O. M. do Mohilewa te tu miałem fundamenta: iż tam iest Stauropigia y ia qua Exarcha, a nieкто inszy, należy do Stauropigiey,—o czym P. T. barzo dobrze wiesz, poniewasz ani w Wilniu starszego podawać ieden Władyka nie może, ani we Lwowie, w Łucku, y po inszych Bractwach, ale abo sami sobie onego obierają y stanowią, albo ku mnie, iako do Exarchy, z tym udają się; iakoż by nie ten kleynot Stauropigiey zostawał w Bractwach po te czasy, iużby dawno apostatowie z swoją wynikłą unią wszędzie chorągwie porozwiali. Nie masz tedy P. T. o co na mnie się urażac i do odesłania listu Episkopskiego udawac się, ponieważ przez podanie odemnie Jhumena na tamtym mieyscu żadna honoris Episkopalis diminutio P. T. nie dzieie się, ale takie ludzie cum omni iurisdictione P.

T. przyjmują; P. Boga z Anbony w cerkwiach za P. Twoją prośbą y iakimżekolwiek dostateczkiem ratują; raczey by teraz po napisaniu do mnie takiego listu mutatio w posłuszeństwie owieczek P. T. stac się musiała; ale ia rozumiem że affectus ex corde renet a nie deliberatum. Consilium takową conclusią w liscie P. T. przyłozszy, proszę przytym, abym ultra ab ejusmodi stylo literarum nie był vexowany, ale raczey reassumat P. T. dawnieysze swoje pioro, ktorym affect Braterski zwyk-
łes był mnie epistolice demonstrować. Boc amor omnia vincit, sed odium ufaticowane rzeczy ruiniue. Zatym miłosci Braterskiey y modlitwam P. T. z usługami memi iako najpilney polecam się.—Z Monast. Pieczarskiego die 1. Ianuarii veteri stylo, An. 1640.

III. (*Письмо С. Коссова къ II. Момль*).

Adamuszin styl piora P. T. anatomizowawzsy, nie od inszego mey literatury powadze Alpha (sic), ieno od tegoż, od ktorego y sam cellariatus sedis Metropolitanae: *tych doczekałem się, et caet. Nie tak expectatio.* Bo co się tknie incursiey do apostatow, położyc się gotowiem z Przew. T. na szalach, ale co się tknie niedostatku et extremae egestatis, w tym primus miedzy Episkopami wszytkiemi, trzymam pewnie. Contra iura Fratris et Patris insurgere żebych miał, nec demonstrative nec propabiliter dowiesc się może, chiba per incertam apprehensionem. Ale hunc nodum sam list Preos. P. T., mnie na Episkopstwo dany (ktorego kopią posyłam), Alexandrino rescindet gladio y wyluszczy to, że było sufficiens et superabundans motivum do odesłania lista mego Episkopskiego, y iurament moy прѣ Бож: тайнами uczyniony nie inferował tego, abych takie disgusty tolerował, choćby chto sine scitu meo placzy w Diecezye creował i insze perface(?) rosposiewał. Ex principis et relectis abowiem listu Przeos. W. T., na Episkopstwo danego, bez pochiby takowe wynikają rationatii. Stauro-pigia są uczynione propter casum meritum, kiedy by kto z Episkopow Pocieioskiego chwycił lepu, że posito hoc z iurisdiciey y władzy Episkopskiey Bractwa legitime się excipowac mogą: ergo ante et extra talem casum przeciw Episkopom licite wirzgać nie mogą; ergo po Jhumeny abo inne officialisty bez wiadomosci loci ordinarii, to iest Episkopa, bez uszanowania iego, iako Pasterza w Diocezye swoiey, posyłać niepowinni. Zdrożne tedy fundamenta względem posłania Oyca Melciusza na platece do Bractwa Mohilowskiego w Consistorium Preos.



P. T., mego milos. dobrodzieia, calamistrowano. Wrog to iakis memuzowaty, chcąc infułę moją osmolic, sławę potęptać, meritom moim garlic, ba zgoła cirkulem mnie arythmetickim uczynic(sic), takowy przed W. M-cia, M. M. Panem y Dobrodzieiem, inter senatem czas informował (kiedy Ceruszatus szwiec Mohilowski przyiachał do Parlamentu Mohilowskiego), żebyś W. M., moy Mił. Pan, a ni iedney lilerki do mnie nie pisawszy, a przynamniy oznaymuiąc iako społ Bratu, Oyca Meletego na Jhumenstwo przysłał. Więc i to nie contempt, nie obielga osoby y jurisdictiey moiey? Rozumiabych że Syrius w Kijowie na moje detrimenta wysuszył atramenta, ale tunc że do osob swieckich y duchownych innych wielu w teyże materie obfice go cancellaria W. P., mego M. Pana, wylała; a gdy przyszło do mnie cokolwiek nakreslić szkryпки na pioru, suchoty na atrament napadły. A iakom że się w żalu nie miał rostopić! Nie te zaiste *moie desideria, nie ta moia expectatio była*, żebyś W. P., moy M. P., pod ten czas właśnie, kiedy mnie na krzyż duces unionis w Wilnie y w Warszawie przybiali, Diocessie moie płatali, suknią potsciwego (sic) mego baniciami roscinali, drugi krzyż w Mohilewie erigował, na ktory by mnie właśnie owieczki y uczniszcze rozciągali. Aboż to bowiem nie krzyż, kiedy za te nigdy ode mnie niezasłużoną nielaszę u W. W., mego M. Pana, Mohilowianie taką notę quintuią: „Chwała Bogu, że Władyka do nas nic nie ma, bez niego stawim, Stauropigion u nas, mamy swego starszego“. Kiedy swieszczennikow swieckich annihiluią y kiedy samemu mnie w sprawach gwałtownych Cerkwi o ratunek proszącemu: „niechcemy“, prawią, „o tym wiedziec, bo my mamy swoią Cerkiew, a insze chochy nie były: nam co do tego? Sam zawiaduy, a do nas nic nie masz“. Co ia słyszając y widząc, musiałem z Krewzą, władyką Smolenskim, lubo barzo ciężką, za włożeniem się wszytkiego Powiatu Orszanskiego zawrzec: 16 tysięcy złotych onemu na Przewodną niedziele za nakłady prawne nieboras dac ieszcze muszę, by za szyie pewnie wzięwszy! A co W. P., moy M. P., mowić raczysz, że Stauropigia tempore totalis schizmatis pastorum zatrzymały Błagocestie, nie przez co innego, iedno pro relationem ad Patriarcham seu Exarcham: pytać że ich—iesli bez Mitropolita y Episkopow prawosławnych mogliby się obeisć? Nie day by ieno tey Hierarchiey nie restawrował s. oyciec Patriarcha Ierusalimski, a potym Koło Rycerskie pod czas Interregnum na Seymiech nie ufortyfikowało, duchowen-



stwo by nasze sensim pauzowac musiało, a do Grecyey pewnie by resursu nie mając, wrota przed nami zamkniono. Teraz widzie w Bractwach staneli Episkopi y popi, a przed tym ze łzami ręce podnosząc u Naywyzszego prosili, by świątynie Bog oglądać dał Prawosławną; teraz na kieł biorąc, oney potrzasaia, a przed tym anhelando całowali. Stauropigia, mówią, staraniem swym Episcoporum podnosiły fastigia: prawda, ale dla potrzeby swoiey, bo bez nich pewnie by w duchowne uskąpiały. Brnąc iedno głębiey w rzeczy a uważąc prezientia confratrum, będziemy prętko doma. Lecz ia do mnie się wracając, we łzach insze zatopic rzeczy a w milczeniu pogrześć, a tyło, w podziwienie się zaprząwszy, takie modulować słowa: quae species Kiioviae po odiezdzie moim! iaka metamorfosis niechęci ku mnie! iaka nienawisć, iaka niepotrzebna zazdrość, iaki niedyscretny favor! Gdzie on animorum nexus W. P., kochanego dobrodzieia, ze mną, ktorym et in actu signato, et in actu exerato totus corde, amore, more, ore, re, we sprawach szkół Kiiowskich quam posse laborowal? Evanuit. Gdzie condolentia biedom moim od apostatow utworzonym? Zwiądła. Gdzie paciency w uciskach dla cerkwi Bozией confirmatio? Zgasła. Ztąd li to Zephyry ustaly a Aquilony zawiaily, zem dla odiazdow w sprawach cerkwi Bozey nie mogł być gęstym w pisaniu do W. P., mego M. P.? Impropostionata zaiste culpa poena, gdyż amor meus ku szkołam Kiiowskim concuratus non nominaliter, sed realiter zostae: w sercu tyło hoc impedit, że practice tego dokazać nie mogę niedostatkiem od wołokit ustawicznych y spraw cerkiewnych zacisniomy. By mnie chciały kęs opuszcic, iam bym się rad pokłon W. P., memu M. P., y braci moiey dał sprawe. Interea pro colophone do W. M., mego M. Pana, piszę, że W. P., moy M. Pan, tey rany w sercu moym inaczey nie zagcisiz, az iurisdictioni mnie od siebie nad Stauropigiami w moiey Diecezией, iak w liscie swoim pierwszym do mnie, nie confirmujesz. Niech w ten czas swego miesca na mnie dobywaią, kiedy mnie unitem doznaią. A com pisał o przemyśle moim, dilectissimus meus Iozephus Kononowicz powie, ponieważ in extremis extrema tentare homines solent. A w tym zamysłu mego nie odstempe, gdyż honorem meum ledz, dedi Kiiovae.

Примѣч. 1) Печатаемые три письма извлечены изъ рукописнаго сборника, найденнаго нами въ архивѣ Кіево-печер. Лавры. Сборникъ этотъ писанъ большею частію рукою О. Теофила (см. примѣч. въ док. № VIII)



и писанъ, сравнительно, разборчиво; но означенныя письма занесены въ него, надо думать, уже тогда когда онъ поступилъ во владѣніе къ другому лицу и рѣзко выдѣляются (вмѣстѣ съ нѣкоторыми другими позднѣйшими документами) по своему *крайне небрежному и крайне затруднительному для чтенія почерку*,—почерку сжатоу, съ сокращеніями, недописками, переправками, и т. п. (Въ рукописи всѣ три письма, занимающія у насъ въ печати *четыре* страницы, умѣщены почти на двухъ страницахъ: об. 16 л. и 17 л., при чемъ на об. сторонѣ послѣдняго только 5 неполныхъ строкъ).

2) Назначеніе П. Могилою игумена въ братскій Могилевскій монастырь,—вызавшее со стороны мстиславскаго епископа С. Коссова неудовольствіе на митрополита и давшее поводъ къ чрезвычайно интересной перепискѣ между ними,—сдѣлано было по просьбѣ Могилевскаго Крестностнаго братства. Во II т. *Археографическаго Сборника докум., относящихся къ с. з. Руси* подъ № 46 помѣщена инструкція означеннаго братства, данная 1 августа 1639 года братчику Захаріи Сидоровичу, отправляемому въ Кіевъ къ митрополиту П. Могилѣ съ цѣлю „просить его милость, ижъ бы зъ ураду своего екзаршескаго, ведлѣ ставропигіи святейшого патриарха Константинопольскаго киръ Кирила, братству сему наданого и консенсу своего особливаго на вольную елекцію старшого отца до монастыра Могилевскаго листъ свой благословенный выдать рачиль.“

3) Въ первомъ своемъ письмѣ С. Коссовъ кратко упоминаетъ о проектированной на сеймѣ 1639 года конституціи о религіи греческой, называя ее *очень благоприятною* для православія. Эта конституція, какъ выработанная на сеймѣ „не дошедшемъ“ (до конца), „сорванномъ“, не была занесена въ *Volunt. legit* и потому въ печати неизвѣстна. Но она дословно помѣщена въ томъ же рукописномъ сборникѣ Кіево-печер. Лавры. (л. 21 об.) Приводимъ ее въ полномъ видѣ.

Roku 1639 miesiąca (число не выставлено)

Constitutcia w Kole Poselskim concipowana.)*

„Jako wyraznym punctom postanowionej zgody y uspokoienia Religiey Greckiey na szczęśliwey Elekcyei naszej spisany, tudzież Przywilejem od nas vigore Constituciey anni 1635 na cerkwie y beneficia Nieunitom danym, processy względem wolnego odprawowania nabożenstwa y cerkwi na duchownych y swieckich osobach otrzymane w Koronie y w W. X. Litew. in quocunqve subsellio iudicii nostri, także przywileia, ktore są ad male narrata otrzymane od nas Disunitom, kassuiemy; cerkwie, ktorekolwiek w używaniu

*) На поляхъ приписка: *stanęła.*



Disunitow były, a teraz są odebrane, ex nunc restituieniy y iuz otrzymania powszechnego pokoju o takowe sprawy, iako zachodzące stany Rzeczy Pospolitey, forum na Seymie naznaczamy.“

XLV.

Письмо львовскихъ братчиковъ къ константинопольскому патриарху Паренію, въ коемъ, указывая на заведение (Слѣзкою) типографіи во Львовѣ, во вредъ братской, и незаконномъ исходатайствованіи на это грамотныхъ утверженій отъ бывшаго патриарха и кіевского митрополита Петра Могилы,—просятъ черезъ нарочито посылаемыхъ пословъ о возстановленіи властію константинопольской столицы нарушенныхъ правъ братства относительно даннаго предмета.

1640 ιοδα, μαρτα 18.

† Τὸ ἐσπέρας αὐλισθήσεται κλαυθμός, καὶ εἰς τὸ προὶ ἀγαλλίαςις λέγει ὁ φαλμωδός, παναγιώτατε ἡμῶν δεσποτα, ἱεράρχα καὶ οἰκουμενικὲ πατριάρχα. χθὲς γάρ ἡ οἰκουμενικὴ ἐκκλησία τῇ σφόδρα λύπη ἦν κατεχομένη, μετὰ τὴν τοῦ ἑαυτῆς νυμφίου, ἡγαπημένου, ἀνεξίκακου, ἀθλοφόρου, μέχρι τὸ τοῦ θανάτου, ταύτης τοῦ ὑπερμάχου, ἐν τοῖς ἐπουρανίοις σκηνώμασις ἐστεφανωμένου, Κυρίλλου τοῦ πατριάρχου, ὄντως ἡμῶν ποιμένος, ὑπεραγαπητοῦ τε ἡμετέρου πατρός, πρὸς τὰς ἐκεῖθεν μονάς, μετάστασιν. νῦν ἤδη χαρᾷ τῇ ἀνεφράστῳ ἐκπληροῦται, καὶ λαμπρῶς τέρπεται, πρώτη τῇ στολῇ ἐνδεδυμένη ὀρῶσα σὲ ἐπὶ θρόνου τῆς ἀρχιερωσύνης παναγιώτατε πάτερ. ἦτις σὺν ἡμῖν τοῖς σοῖς τέκνοις, εὐχαριστᾷ τῷ θεῷ λέγουσα: νῦν ἐμεγαλύνθην διὰ σοῦ Χριστέ, οὐκ ἐγκατάλειψας γὰρ με ὀρφανήν, ἀλλὰ μάλιστα καὶ τοῖς ἐναντίοις ἀνέμοις ἐρριμμένον μου τὸν θρόνον, νεῦματί σου τῇ παντοδυνάμῳ, ἐν πέτρᾳ τῆς πίστεως, διὰ τοῦ παναγιωτάτου πατρός, καὶ τοῦ νῦν ἀληθινοῦ συνθρόνου, πάλιν ἀνωκοδόμησας. ἡ τιμὴ καὶ ἡ αἰνεσις τῇ σῇ μεγαλοπρεπείᾳ, πάντοτε εἶη, τῇ δὲ σῇ πατρότητι, παναγιώτατε πάτερ εἰς πολλὰ ἔτη. ἡμεῖς οὖν τῆς μικρᾶς Ῥωσίας οἱ ἄλλοι οἱ ἀρχοντοπολιταί, εἰ καὶ ἀνάξιοι τὰ πρόβατα τῆς σῆς νομῆς κληθῆναι, ἀλλὰ τῇ τοῦ θεοῦ χάριτι τέκνα ὄντες γεγεννημένα ἐκ τῶν κόλπων τῶν πατρικῶν τῆς ἀνατολικῆς ὀρθοδοξίας, καθολικῆ τε τῇ πίστει πεφωτισμένοι καὶ ἐστηριγμένοι, τὴν εὐλογίαν τε κατέχοντες παρὰ τοῦ τῆς Κωνσταντινουπόλεως οἰκουμενικοῦ θρόνου, καὶ ἀσαλεύτως ἐν τῷ συνδέσμῳ τῆς σταυροφόρου ἀδελφότητος μέχρι